

ROCZNIK TOMISTYCZNY
5 (2016)

Profesorowi Mieczysławowi Gogaczowi
w dziewięćdziesięciolecie urodzin

ROCZNIK TOMISTYCZNY
5 (2016)

ΘΩΜΙΣΜΟΣ ΤΑ ΧΡΟΝΙΚΑ
ANNARIUS THOMISTICUS
THOMISTIC YEARBOOK
THOMISTISCHE JAHRBUCH
ANNUAIRE THOMISTIQUE
ANNUARIO TOMISTICO
TOMISTICKÁ ROČENKA

ROCZNIK TOMISTYCZNY
5 (2016)

Naukowe Towarzystwo Tomistyczne
WARSZAWA

KOMITET REDAKCYJNY / EDITORIAL BOARD:

Michał Zembrzusi (sekretarz / secretary), Maciej Słęcki, Magdalena Płotka (zastępca redaktora naczelnego / deputy editor), Anna Kazimierczak-Kucharska, Dawid Lipski, Izabella Andrzejuk, Artur Andrzejuk (redaktor naczelny / editor-in-chief)

RADA NAUKOWA / SCIENTIFIC COUNCIL:

Adam Wielomski, Stanisław Wielgus, Antoni B. Stępień, Sławomir Sobczak, Arkady Rzegocki, Andrzej Maryniarczyk, Marcin Karas, Krzysztof Kalka, Marie-Dominique Goutierre, Mieczysław Gogacz, Paul J. Cornish, Mehmet Zeki Aydin, Artur Andrzejuk, Anton Adam.

RECENZENCI / REVIEWERS

Antoni B. Stępień, Paul J. Cornish, Tomasz Pawlikowski, Marie-Dominique Goutierre, Piotr Mazur, Grzegorz Hołub, Andrzej Jonkisz, Marek Prokop

REDAKCJA JĘZYKOWA / LANGUAGE EDITORS

Elżbieta Pachciarek (j. polski), Bernice McManus-Falkowska, Magdalena Płotka (j. angielski), Hildburg Heider (j. niemiecki), Christel Martin, Iwona Bartnicka, (j. francuski), Michał Zembrzusi (greka, łacina)

PROJEKT OKŁADKI

Mieczysław Knut

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I ŁAMANIE

Maciej Głowacki

© Artur Andrzejuk / Naukowe Towarzystwo Tomistyczne (wydawca / editor)

Warszawa 2016

ISSN 2300-1976

Rocznik Tomistyczny ukazuje się dzięki pomocy Jacka Sińskiego

Redakcja Rocznika Tomistycznego

ul. Klonowa 2/2 05-806 Komorów POLSKA

Druk i dystrybucja:

WYDAWNICTWO von borowiecky

05-250 Radzymin

ul. Korczaka 9E

tel./fax (0 22) 631 43 93, tel. 0 501 102 977

www.vb.com.pl e-mail: ksiegarnia@vb.com.pl

WYDAWNICTWO
von borowiecky

Spis treści

Od Redakcji.....	11
Mieczysław Gogacz.....	13
Arkady Rzegocki Professor Wojciech Falkowski – Sarmatian and gentleman.....	17
Ignacy Dec Z moich spotkań z prof. Mieczysławem Gogaczem.....	21
Maciej Stęcki Wykaz publikacji profesora Mieczysława Gogacza z lat 2006-2014 oraz uzupełnienia i poprawki do wykazu z lat 1998-2001.....	29
Mieczysław Gogacz Qu'est-ce que la réalité?.....	33
Artur Andrzejuk Koncepcja istnienia w ujęciu Mieczysława Gogacza. Przyczynek do dziejów formowania się tomizmu konsekwentnego.....	45

Rozprawy i artykuły

Michał Zembrzusi Prawda o intelekcie. Mieczysława Gogacza rozumienie intelektu możliwościowego i czynnego.....	75
Agnieszka Gondek Pedagogika Mieczysława Gogacza – propozycja realistycznego wychowania i kształcenia na tle współczesnej pedagogiki zorientowanej idealistycznie.....	91
Ewa A. Pichola Niekonsekwentne serce fenomenologa wobec serca konsekwentnego tomisty. Porównanie koncepcji serca Dietricha von Hildebranda z mową i słowem serca Mieczysława Gogacza.....	113
Bożena Listkowska Stosunek do samego siebie a poczucie szczęścia w ujęciu Ericha Fromma i Mieczysława Gogacza. Studium porównawcze.....	131
Michał Głowala Istnienie i życie. Uwagi na marginesie zasady <i>vivere viventibus est esse</i>	149
Richard Zan Gott ist die Umwelt des Menschen. Über die Gotteserkenntnis nach Thomas von Aquin.....	165
Artur Andrzejuk Problem źródeł Tomaszowej koncepcji esse jako aktu bytu.....	173
Magdalena Płotka Tomasz z Akwinu o życiu czynnym i kontemplacyjnym.....	189
Izabella Andrzejuk L'amitié dans les textes de Thomas d'Aquin.....	203

Paulina Biegaj „Serca świętych zwrócone ku prawu Bożemu”. Biblijno-filozoficzne podstawy wykładni prawa Bożego w nauce św. Tomasza z Akwinu	219
Grzegorz Hołub Potencjalność embrionu a koncepcja duszy ludzkiej.....	235
Jacek Grzybowski Czy relacja – najbliższy rodzaj bytowości w metafizyce św. Tomasza – może stanowić fundament realnego bytu narodu?	247
Anna Mandrela Krytyka koncepcji reinkarnacji w <i>Summa contra Gentiles</i> św. Tomasza z Akwinu	263
Kamil Majcherek Tomasz z Akwinu i William Ockham o celowości świata natury.....	277
Dawid Lipski Problematyka istnienia i istoty w poglądach Tomasza z Sutton.....	291
Tomasz Pawlikowski Problem subsystemy w <i>Logice</i> Marcina Śmigleckiego	305
Jan Pociąg Piotra Semenki próba odnowy filozofii klasycznej.....	329
Maria Bouzyk Jacek Woroniecki o modlitwie jako czynnika doskonalącym naturę człowieka.....	357

Sprawozdania i recenzje

Anna Kazimierczak-Kucharska Warszawscy tomiści na X Polskim Zjeździe Filozoficznym – Poznań, 15-19 września 2015 roku.....	377
Piotr Roszak Sprawozdanie z 5. Międzynarodowej Konferencji <i>The Virtuous Life. Thomas Aquinas on the Theological Nature of Moral Virtue</i> , Thomas Institute, Utrecht (Holandia) 16-19 grudnia 2015 r	383
Michał Zembrzusi Sprawozdanie z sympozjum ku czci św. Tomasza z Akwinu w rocznicę jego śmierci – 9 marca 2016 roku.....	389
Izabella Andrzejuk Tomizm na konferencji <i>Filozoficzne aspekty mistyki</i> – 15 kwietnia 2016.....	393
Artur Andrzejuk Tomizm fenomenologizujący Antoniego B. Stępnia. Recenzja: 1) A. B. Stępień, <i>Studia i szkice filozoficzne</i> , t. 1, do druku przygotował A. Gut, Lublin 1999; 2) A. B. Stępień, <i>Studia i szkice filozoficzne</i> , t. 2, do druku przygotował A. Gut, Lublin 2001; 3) A. B. Stępień, <i>Studia i szkice filozoficzne</i> , t. 3, do druku przygotował R. Kryński, Lublin 2015	397
Dawid Lipski Recenzja: Tomasz z Akwinu, <i>Komentarz „O pamięci i przypominaniu”</i> , przekład i opracowanie Michał Zembrzusi, w: <i>Opera philosophorum medii aevii. Textus et studia</i> , t.13, Warszawa 2012.	407

Artur Andrzejuk	
Recenzja: Michał Zembrzuski, <i>Od zmysłu wspólnego do pamięci i przypominania. Koncepcja zmysłów wewnętrznych w teorii poznania św. Tomasza z Akwinu</i> , Wydawnictwo Campidoglio, Warszawa 2015, stron 324.....	411
Artur Andrzejuk	
Un « thomisme gay » du Père Oliva. Recenzja: Adriano Oliva, <i>Amours. L'Église, les divorcés remariés, les couples homosexuels</i> , Paris 2015, pp 166.	417
Artur Andrzejuk	
Recenzja: Arkadiusz Gudaniec, <i>Paradoks bezinteresownej miłości. Studium z antropologii filozoficznej na podstawie tekstów św. Tomasza z Akwinu</i> , Lublin 2015.	427
Artur Andrzejuk	
Recenzja: Paweł Gondek, <i>Projekt autonomicznej filozofii realistycznej. Mieczysława A. Krąpca i Stanisława Kamińskiego teoria bytu</i> , Lublin 2015, ss. 316.....	433

Polemiki i dyskusje

Kilka słów o tomizmie konsekwentnym, jego historii i głównych założeniach z prof. Mieczysławem Gogaczem rozmawia Bożena Listkowska.....	441
Piotr Moskal	
Kilka uwag w związku z recenzją dr Izabelli Andrzejuk mojej książki <i>Traktat o religii</i>	447
Izabella Andrzejuk	
Odpowiedź na uwagi ks. prof. Piotra Moskala odnośnie do recenzji książki: <i>Traktat o religii</i>	455
Nota o autorach.....	463

Table of Contents

Editorial.....	11
Mieczysław Gogacz.....	13
Arkady Rzegocki Professor Wojciech Falkowski - Sarmatian and gentleman.....	17
Ignacy Dec From my meetings with prof. Mieczyslaw Gogacz.....	21
Maciej Stęcki List of publications of Professor Mieczyslaw Gogacz in 2006-2014 as well as additions and amendments to the list of 1998-2001.....	29
Mieczysław Gogacz What is reality?.....	33
Artur Andrzejuk The Conception of Existence According to Mieczyslaw Gogacz. A Contribution to the History of Consequential Thomism's Formation.....	45

Dissertations and articles

Michał Zembrzuski Truth about intellect. Understanding of possible and agent intellect in the thought of Mieczysław Gogacz.....	75
Agnieszka Gondek Pedagogy of Mieczyslaw Gogacz - a proposal of realistic education in the context of idealistically oriented modern pedagogy.....	91
Ewa A. Pichola Inconsequent Heart of the Phenomenologist in the light of Consequent Heart of the Thomist. Comparison of Dietrich von Hildebrand's Concept of the Heart to Mieczysław Gogacz's Speech and Voice of the Heart.....	113
Bożena Listkowska Attitude towards self and the sense of happiness according to Erich Fromm and Mieczyslaw Gogacz. Comparative study.....	131
Michał Głowala Actual Existence and Life. Some Remarks on <i>vivere viventibus est esse</i>	149
Richard Zan God as the environment for man. The knowledge of God in account of St. Thomas Aquinas.....	165
Artur Andrzejuk The Problem of Sources of Thomas' Concept of esse as the Act of Being.....	173
Magdalena Płotka Thomas Aquinas on active and contemplative life.....	189
Izabella Andrzejuk Friendship (<i>amicitia</i>) in Thomas Aquinas' texts.....	203

Paulina Biegaj	
“The hearts of the saints turned to the law of God.” Biblical - philosophical basis of interpretation of the law of God in the philosophy of St. Thomas Aquinas.....	219
Grzegorz Hołub	
The Potentiality of Embryo and the Concept of Human Soul.....	235
Jacek Grzybowski	
Can relation that has the weakest kind of being in St. Thomas’ metaphysics constitute a foundation for the real being of a nation?.....	247
Anna Mandrela	
Critique of the theory of reincarnation in <i>Summa contra Gentiles</i> by St. Thomas Aquinas.....	263
Kamil Majcherek	
Thomas Aquinas and William of Ockham on the purposefulness of the natural world.....	277
Dawid Lipski	
The problem of the existence and essence in the views of Thomas of Sutton.....	291
Tomasz Pawlikowski	
The problem of Subsistence in <i>The Logic</i> of Marcin Śmiglecki.....	305
Jan Pociąg	
Piotr Semenenko’s Attempt of Renewing of Classical Philosophy.....	329
Maria Boużyk	
Jacek Woroniecki on Prayer as a Factor Improving Human Nature.....	357

Reports and Reviews

Anna Kazimierczak-Kucharska	
Warsaw Thomists on the X Polish Congress of Philosophy - Poznan, 15-19 September 2015.....	377
Piotr Roszak	
Report of the 5th International Conference „The Virtuous Life. Thomas Aquinas on the Theological Nature of Moral Virtue”, Thomas Institute, Utrecht (Netherlands), 16-19 December 2015.....	383
Michał Zembrzuski	
The report of the symposium in honor of St. Thomas Aquinas on the anniversary of his death - 9 March 2016.....	389
Izabella Andrzejuk	
Thomism at the conference “Philosophical aspects of mysticism” - 15 April 2016.....	393
Artur Andrzejuk	
Phenomenologising Thomism of Antoni B. Stepień. Review: 1) A. B. Stepień, <i>Philosophical Studies and Sketches</i> , ed. A. Gut, vol. 1, Lublin 1999; 2) A. B. Stepień, <i>Philosophical Studies and Sketches</i> , ed. A. Gut, vol. 2, Lublin 2001; 3) A. B. Stepień, <i>Philosophical Studies and Sketches</i> , ed. R. Kryński, Vol. 3, Lublin 2015.....	397

Dawid Lipski
Review: Thomas Aquinas, *Commentary on "The memory and remembering"*, transl.
Michał Zembrzuski in *Opera philosophorum medii aevii. Textus et studia*, vol.13,
Warsaw 2012..... 407

Artur Andrzejuk
Review: Michał Zembrzuski, *From common sense to the memory and recollection. The
concept of internal sense in the theory of knowledge of St. Thomas Aquinas*, Campidoglio,
Warsaw 2015, pp. 324..... 411

Artur Andrzejuk
Un « thomisme gay » du Père Oliva. Review: Adriano Oliva, *Amours. L'Église, les divorcés
remariés, les couples homosexuels*, Paris 2015, pp. 166. 417

Artur Andrzejuk
Review: Arkadiusz Gudaniec, *Paradox of selfless love. The study of philosophical
anthropology in texts of St. Thomas Aquinas*, Lublin 2015..... 427

Artur Andrzejuk
Review: Paweł Gondek, *Project of autonomous realistic philosophy. Mieczysław
A. Krąpiec's and Stanisław Kaminsky's theory of being*, Lublin 2015, pp. 316.. 433

Controversy and Discussions

A few words on consequent Thomism, its history and the major assumptions - Bożena
Listkowska is interviewing Professor Mieczysław Gogacz..... 441

Piotr Moskal
Some remarks on Izabella Andrzejuk's review of my book *Treaty on religion* 447

Izabella Andrzejuk
The response of the remarks of Fr. prof. Piotr Moskal regarding the review of the book:
The Treatise on Religion 455

Note about authors..... 463

Jacek Woroniecki o modlitwie jako czynniku doskonalącym naturę człowieka

Słowa kluczowe: tomizm, modlitwa, humanizm, wychowanie, filozofia

Podjmując temat wychowawczej roli modlitwy w ujęciu Jacka Woronieckiego¹, chcemy zwrócić uwagę na filozoficzne elementy jego refleksji.

Uwyrażnienie ich w tekstach o charakterze ściśle teologiczno-katechetycznym jest pomocne w ukazaniu humanizmu formacji chrześcijańskiej – problemu ważnego ze względu na pogłębiający się dziś proces dechrystianizacji kultury europejskiej. Decyduje o nim zarówno laicyzacja i sekularyzacja społeczeństw, które przez wiele wieków budowały swoją tożsamość w odniesieniu do wartości ewangelicznych, jak i znacząca

obecność w przestrzeni społecznej wyznań niechrześcijańskich, w szczególności islamu. Ponieważ Woroniecki tworzył w duchu tomizmu, więc jego rozważania zawsze niosą pewien ładunek filozoficzny. Spróbujemy to pokazać podejmując kolejno następujące zagadnienia: (1) modlitwy jako praktyki, (2) relacji człowieka do Boga, (3) łaski i natury, (4) mistyki codzienności, (5) form modlitwy i (6) czynników modlitwy.

Dr hab. Maria M. Boużyk, adiunkt na Wydziale Nauk Pedagogicznych, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

¹ Jacek Woroniecki (1878–1949): dominikanin, teolog, filozof, pedagog, rektor UL (przedwojenny KUL), profesor Collegium Angelicum – znacząca postać życia religijnego i kulturalnego okresu międzywojnia, zob. więcej: *Sługa Boży ojciec Jacek Woroniecki uczy*, red. M. L. Niedziela, Warszawa 2006, s. 13-38.

I. Modlitwa jako praktyka

Modlitwa jest jedną z form życia religijnego i ma wymiar wychowawczy. Wskazując na jej istotę, Woroniecki posługuje się pojęciem praktyki, które zaczerpnął z tradycji filozofii klasycznej i uszczegółowił tak, aby dotyczyło samej aktywności religijnej². W sensie ogólnym oznacza ono – tak jak u Arystotelesa – przede wszystkim obszar moralnego działania człowieka, tj. dwie z trzech dziedzin kultury: praktyczno-moralną i praktyczno-wytwórczą jako różnych od dziedziny teoretycznej (np. nauki). W sensie węższym – w odniesieniu do życia religijnego – słowo praktyka wyraża dobre życie chrześcijańskie, czyli życie wśród ludzi, przekształcanie świata oraz kontakt z Bogiem w modlitwie.

Słowo „praktyka” może więc pojawiać się w odniesieniu do samej modlitwy jako postępowania człowieka – związane go z przyjęciem podstawowej prawdy wiary o celu życia ludzkiego. Modlitwa będzie wtedy pojmowana jako fragment religijnego (tu: chrześcijańskiego) przeżywania przez człowieka rzeczywistości. Charakterystyczny więc dla religijności teocentryzm ma dwa wymiary: bezpośrednią relację do Boga (modlitwa) i postępowanie moralne w świetle prawd wiary (Dekalogu). Zauważamy więc, że modlitwa rozpatrywana w paradygmacie filozofii klasycznej to po prostu część praktycznego wymiaru ludzkiej kultury, a jako taka jest ze swej istoty praktyką.

Modlitwa doskonali (rozwija) człowieka.

Przedstawiając terminologiczną refleksję Woronieckiego spróbujemy pokazać charakterystyczne dla filozofii klasycznej – uwzględnione przez myśliciela – kluczowe dla wychowania kwestie praktyki, oczywiście w odniesieniu do modlitwy i jej roli w formacji humanistycznej. Woroniecki zgodnie z duchem filozofii perypatetyckiej przyjmuje, że każda praktyka potrzebuje teorii i każda praktyka może być przedmiotem refleksji teoretycznej. Praktyka modlitwy, niezbędna do rozwoju kultury duchowej człowieka, wymaga teorii modlitwy.

Myśliciel zawsze podkreślał w pełni integralną formację człowieka, tj. łączenie sfery wychowania i oświaty: nie ma wychowania bez wiedzy, a wiedza bez wychowania traci swój sens. Podobnie jest z jego spojrzeniem na modlitwę. Wykorzystując arystotelesowską tezę o dwóch funkcjach rozumu (praktycznej i teoretycznej), próbuje pokazać zależność między teorią a praktyką modlitwy, posługując się kombinacją słów „praktyka modlitwy”³. Ponieważ słowo „modlitwa” oddaje działanie praktyczne ze swej istoty (modlitwa to praktyka), Woroniecki zauważa, że słowo „praktyka”, dodane przed słowem „modlitwa” mogłoby sugerować, że mamy do czynienia z tautologią. Tymczasem, zda-

² Zob. J. Woroniecki, *Przewodnik po literaturze religijnej dla osób pragnących pogłębić swe wykształcenie w dziedzinie wiary katolickiej*, Gubrynowicz i Syn, Księgarnia Powszechna, Lwów – Włocławek 1914, s. 27.

³ Zob. tamże.

niem pedagoga, dzięki temu prostemu zabiegowi słownemu łatwiej nam dostrzec potrzebną w praktyce modlitwowej przestrzeń dla teorii: wiedzy modlitwy. Paradoksalnie uwidocznia się to wtedy – gdy za radą Woronieckiego – w wyrażeniu „praktyka modlitwy”, słowo „modlitwa” zastąpimy określeniem „praktyka”, otrzymując wyrażenie „praktyka praktyki”. Pozornie mogłoby się wydawać, że w tej słownej grze nie ma specjalnego sensu, tymczasem ujawnia ona, charakterystyczną dla działania ludzkiego, relację myślenia teoretycznego i praktycznego. Jak każda praktyka modlitwa wymaga kształcenia. Oba wyrażenia: „praktyka modlitwy” i „teoria modlitwy” są sensowne, bo kultura duchowa modlitwy łączy wiedzę i praktykę. W zaproponowanym wyjaśnieniu możemy dostrzec także charakterystyczne dla tomizmu stanowisko w kwestii relacji wiary i wiedzy: wiara nie może być bezrozumna. Podkreślmy jednak, że chodzi nam głównie o wymiar edukacyjny jako czynnik niezbędny w kształtowaniu ludzkich postaw.

Wiedzę na temat modlitwy, w tym wyjaśnienia: czym jest, jakie formy przyjmuje i jaką rolę odgrywa w życiu chrześcijanina, Woroniecki czerpie oczywiście z Pisma Świętego, nauki Kościoła i wielowiekowej praktyki modlitwowej wiernych, przejawiającej się

zarówno w kulcie publicznym, jak i w duchowym życiu świętych. Według myśliciela modlitwa – jak już zaznaczyliśmy – jest przede wszystkim działalnością praktyczną: sztuką, która wymaga nabycia określonych umiejętności. Tu ujawnia się antropologia charakterystyczna dla Woronieckiego-tomisty: człowiek jest bytem potencjalnym, a rozwój i kształt jego życia duchowego (nie tylko religijnego) dokonuje się ze względu na rozpoznawaną prawdę i dobro. W związku z tym kultura duchowa człowieka potrzebuje zarówno rozwoju poznania teoretycznego, jak i praktycznego. Przypomnienie tej zależności o charakterze filozoficznym jest bardzo istotne we współczesnych dyskusjach ze stanowiskami zbyt przeakcentowanymi elementem emocjonalno-wolitywny wiary i pokazuje pełny wymiar formacji humanistycznej właściwej wielowiekowej tradycji chrześcijaństwa. Według Woronieckiego udział poznania teoretycznego w działaniu ludzkim jest niebagatelny, istotne jest jednak wyważenie proporcji. Myśliciel, pisząc o modlitwie, którą – powtórzmy – traktuje jak część aktywności praktycznej człowieka, wskazuje, że wiedza teoretyczna na temat modlitwy, choć bardzo pomocna w rozwoju życia religijnego (duchowego), nie zastąpi jednak praktyki⁴.

⁴ Zob. tamże. To przekonanie o łączeniu wiedzy i działania jest charakterystyczne dla poglądów Woronieckiego, nie tylko w odniesieniu do kwestii modlitwy. Zwracają na to uwagę komentatorzy jego pism, np. J. Gałkowski, *Filozofia i człowiek w „Katolickiej etyce wychowawczej” Jacka Woronieckiego OP*, w: *Człowiek – moralność – wychowanie. Życie i myśl Jacka Woronieckiego OP*, red. J. Gałkowski, M.L. Niedziela OP, Lublin 2000, s. 83–84.

2. Relacja człowiek Bóg

Problem stosunku człowieka do Boga to zagadnienie istotne dla kwestii modlitwy i jej znaczenia w humanistycznej formacji człowieka. Ta relacja odsłania jednocześnie praktyczną słabość wychowania ograniczonego do moralności przyrodzonej, a więc pozbawionego odniesienia do Transcendencji lub ujmującego tę relację w sposób niewłaściwy. W religiach przyrodzonych – zauważa Woroniecki – mamy do czynienia z bardzo niedoskonałymi, a nawet opacznyymi pojęciami Boga i relacji religijnej:

Dominującą cechą religii przyrodzonych była zwykle bojaźń wobec potęgi Boga i nieraz zasłaniała ona przed oczami ludzkości inne wznioślejsze strony tego cudownego stosunku zachodzącego między człowiekiem i Bogiem⁵.

Tymczasem w chrześcijaństwie relacja człowieka do Boga jest relacją dziecka do ojca, jest zatem osobowa, a swój fundament ma w miłości i zaufaniu. Jak wyjaśnia Woroniecki w wydany tuż po wojnie komentarzu do spuścizny duchowej św. Faustyny pełne zrozumienie tej relacji bez wiary jest niemożliwe i dlatego zawsze musimy pamiętać, że stajemy:

(...) wobec tajemnicy Bożej, której żaden umysł stworzony nie zdoła zgłębić do dna. Nie mądrością tego świata należy pojmo-

wać i mierzyć tego rodzaju prawdy, ale mądrością Bożą, której nam udziela wiara i którą zagrzewa i oświeca jeszcze osobnym światłem darów Ducha Świętego miłość⁶.

Relacja, do której Bóg zaprasza człowieka jest ogromnym zobowiązaniem i drogą formacji wewnętrznej. Bóg jest wychowawcą człowieka. W związku z tym Woroniecki przestrzega przed tym, aby pobożność nie była tylko pozorna, lecz opierała się na mocy, która płynie z rzeczywistego związku człowieka z Bogiem. Chociaż – jak podkreśla pedagog – w niektórych duszach działanie Boga może zaznaczyć się szczególnym rozwojem życia duchowego (mistycznego), które jest przywilejem każdego chrześcijanina:

Mało kto niestety zdaje sobie sprawę z tego, że gdy jest w stanie łaski, jest zarazem w stanie mistycznym, który mu wiele światła i pociechy dać może, o ile świadomie będzie nad jego rozwojem pracował⁷.

W każdej duszy w stanie łaski – pisze Woroniecki – jest obecny Bóg, który działa:

Akcja ta Boża, w szczególny sposób przypisywana Duchowi Świętemu, przenika wszystkie władze duszy, wzmacniając je cnotami nadprzyrodzonymi i kierując ich działalnością⁸.

⁵ Tenże, *O stosunku moralności do religii*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1 (1911) 3–4, s. 54–63; 5–6, s. 99–107. Podaję za najnowszym wydaniem tego tekstu w zbiorze artykułów Woronieckiego: tenże, *Moralność a religia*, art. cyt., w: tenże, *U podstaw kultury katolickiej*, Lublin 2002, s. 66.

⁶ Tenże, *Tajemnica miłosierdzia Bożego*, Lublin 2001, s. 8 (publikacja pierwotnie wydana w 1945 roku).

⁷ Tenże, *Przewodnik...*, dz. cyt., s. 63, zob. także tenże, *Hagiografia. Jej przedmiot, trudności i zadania w Polsce*, Kraków br., s. 14–15.

⁸ Tenże, *Przewodnik...*, dz. cyt., s. 62.

Bóg przeznacza wybranych ludzi do wspinania się na szczyty doskonałości w życiu doczesnym. W tym przypadku potrzebny jest proces duchowego oczyszczenia i jakkolwiek – podkreśla Woroniecki – u wszystkich świętych przebiega on podobnie, to jednak zawsze ma swoją specyfikę:

[...] każdą duszę Bóg rzeźbi podług osobnego wzoru, zrodzonego z nieskończonej miłości, jaką do niej żywi i mającego na celu uwydatnić te odrębne cechy świętości, przeznaczone jej przez Stwórcę⁹.

Woroniecki zajmował się żywotami wielu świętych, m.in. św. Teresy z Lisieux. Analizując jej drogę rozwoju duchowego, wskazuje na proces oczyszczenia duszy św. Teresy, który nazywa procesem udziacinnienia cnót teologicznych. Na pewnym etapie życia duchowego umysł św. Teresy z Lisieux w kwestiach wiary nie mógł opierać się już na żadnych racjonalnych argumentach, nadzieja utraciła wszelkie podpory. Doświadczenia tej próby spowodowały, że Teresa coraz bardziej powierzała się Bogu, co Woroniecki komentuje:

Kto tak całkowicie zaufa Bogu i całą troskę o siebie na Niego złoży, ten nabywa

niesłyszanej jakiejś swobody ducha i wolności, która mu pozwala całkowicie poświęcić się miłości Bożej [...] w takiej atmosferze bezinteresowności mogą się w całej pełni rozwijać dziecinne cechy miłości¹⁰.

Zdaniem pedagoga święta Teresa własnym życiem pokazała na czym ma polegać istota stosunku człowieka do Boga: to dziecięce zawierzenie, ufność i dziecięca miłość. Dziejowa misja świętej Teresy – zdaniem Woronieckiego – polegała na przypominaniu, że:

świętość, jako dzieło Boże, żąda z naszej strony dziecięcej uległości dla Boga. Aby zrozumieć doskonałość chrześcijańską i świętość, aby dać się niemi porwać i przerobić na modłę Bożą, trzeba przez cnoty teologiczne i dar pobożności, czyli pietyzmu udziacinnić sobie duszę w stosunku do Boga i w tym stanie dzieciństwa wytrwać¹¹.

Filozoficzna refleksja, właściwa tomizmowi, stojąca u podstaw omawianego przez Woronieckiego problemu relacji człowieka i Boga, pokazuje tę relację jako realną, osobową i responsoryczną.

3. Łaska i natura

Działanie wychowawcze Boga można też przedstawić jako przenikanie sfery przyrodzonej życia przez dodatkowe łąski. Woroniecki zauważa, na przykład,

że życie społeczne, polityczne, ekonomiczne zostaje oczyszczone ze skrzywień natury ludzkiej przez kontakt z czynnikami nadprzyrodzonymi i w ten

⁹ Tenże, *Misja św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Teologiczne podstawy dziecięctwa duchowego*, Warszawa 1926, s. 12.

¹⁰ Tenże, *Misja św. Teresy...*, dz. cyt., s. 16–17.

¹¹ Tamże, s. 23.

sposób zyskuje odpowiedni, ostateczny, transcendentny wektor. Najlepszym przykładem przenikania czynnika przyrodzonego i nadprzyrodzonego jest życie rodzinne:

[...] przez ustanowienie sakramentu małżeństwa Chrystus nadał tej komórce życia społecznego, jaką jest rodzina, charakter związku nadprzyrodzonego¹².

Woroniecki zwraca też uwagę na życie rodzinne człowieka:

Życie rodzinne zawiera nieraz duże trudności, zarówno w stosunkach dzieci do rodziców, jak i rodziców do dzieci lub rodzeństwa i krewnych między sobą. Aby sprostać tym podstawowym obowiązkom i w duchu chrześcijańskim je spełniać, trzeba na modlitwie je rozważać [...] Nieraz dopiero w świetle modlitwy te obowiązki występują w całej pełni; zrozumie się wtedy ich doniosłość i dojrzy jednocześnie, jak się je zanieczyściło miłością własną¹³.

Jak pisze myśliciel – życie przyrodzone w świetle łaski nabiera „jakiejsz mocy i barwy i promieniowania”. Według pedagoga można to dostrzec szczególnie w życiu świętych: proces przetwarzania i uszlachetniania pod wpływem łaski obejmuje u nich najprostsze i najniższe czynniki przyrodzone¹⁴. Woroniecki ma tu na myśli – jak sam wyjaśnia – przede wszystkim znaczenie cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości usprawniających rozum i wolę w ukierunkowaniu się na Boga. Wiara usprawnia rozum, a nadzieja i miłość – wolę.

Myśliciel pyta też jak daleko sięga wpływ łaski w życiu ludzkim. Podstawą sformułowanej odpowiedzi jest pojmowanie modlitwy – bezpośredniej relacji z Bogiem – jako czynności ściśle duchowej, a więc opartej na współdziałaniu rozumu i woli. Wpływ łaski sięga tak daleko – zauważa Woroniecki – jak daleko sięga wpływ tych władz duchowych. Rozum i wola, znajdujące się pod wpływem czynników nadprzyrodzonych, przekazują ją niższym władzom:

Każda z nich staje się ośrodkiem takiej wyższej duchowej aktywności [tzn. sprawności do czynów natchnionych miłością i prowadzących do chwały wiecznej – wyjaśnienie moje – MB], dzięki czemu na rozkaz rozumu i woli, już nie wysiłkiem i namysłem, ale szybko i sprawnie, z radością nawet staje do służby Bożej¹⁵.

Pedagog wyjaśnia, że rozum i wola, uszlachetnione cnotami teologicznymi, nabywają zdolności formowania niższych władz duszy, a nawet ciała. W tym sensie (a więc jako przemienione łaską) odgrywają rolę czynnika wychowawczego i usprawniają niższe władze i ciało do służby Bożej¹⁶. U człowieka, który doświadcza tego procesu, dostrzegamy objawy przemiany zewnętrznej; widać to po wyrazie twarzy, ruchach, postawie, (np. zginaniu kolan, pochylaniu głowy, biciu dłonią w piersi lub wznoszeniu rąk do nieba), ale także języku i sposobie mówienia, np. intonacji. Taką przemianę Woroniecki nazywa skromnością lub ułożeniem religijnym i wiąże ze stanem

¹² Tenże, *Pełnia modlitwy*, Poznań 1982, s. 61. Książka wydana po raz pierwszy w 1925 r.

¹³ Tenże, *Pełnia...*, dz. cyt., s. 64.

¹⁴ Zob. tamże, s. 91.

¹⁵ Tamże, s. 92.

¹⁶ Zob. tamże, s. 92–94.

harmonii między tym, co wewnętrzne i tym, co zewnętrzne¹⁷. Każde udawanie pobożności, zauważa pedagog, wcześniej czy później zostanie obnażone.

Pisząc o różnych formach modlitwy, Woroniecki podkreśla wychowawcze znaczenie społecznej modlitwy liturgicznej. W przeciwieństwie do bardziej indywidualnej modlitwy wewnętrznej, ogarnia ona całego człowieka: jego władze duchowe, zmysłowe – wewnętrzne i zewnętrzne:

W ten sposób powstają już od dzieciństwa pewne kompleksy psychiczne, na które składają się z jednej strony przeniknięte łaską sprawności władz duchowych, a z drugiej sprawności i nawyki władz zmysłowych pamięci, wyobraźni, wzroku, słuchu, nawet i odruchy samych członków ciała [...] stwarzają [one] w duszy pewien oddźwięk, który później przez całe życie się odzywa, skoro jedna choćby struna duszy zostanie poruszona¹⁸.

Woroniecki próbuje wskazać, że ideał doskonałości chrześcijańskiej, którym jest pozostawanie dzieckiem Bożym, nie kłóci się z osiągnięciem przez człowieka dojrzałości fizycznej i psychicznej, zgodnej z naturą ludzką, o której pisze jako filozof¹⁹. Zauważa też, że człowiek, dorastając, powinien przestać być dzieckiem w relacjach z ludźmi, a pozostać dzieckiem w stosunku do Boga i do Kościoła²⁰. W wieku dorosłym człowiek musi umieć działać rozumnie, powinien starać się zachować

umiar między łatwownością a niedowiarstwem, być niezależnym i samodzielny, ale jednocześnie w życiu duchowym, jako chrześcijanin, nie może przestać żyć prawdą dziecięctwa Bożego.

Tę istotną zależność – zauważa Woroniecki – ukazują prawdy wiary, a potwierdza życie wielu świętych, choćby życie Teresy Martin, świętej karmelitaneki z Lisieux. Woroniecki wskazując na wzór świętości św. Teresy – przestrzega jednocześnie, że bez głębokiej znajomości prawd wiary chrześcijańskiej łatwo można go strywializować. Odczytując znaczenie misji św. Teresy oraz istoty jej drogi duchowej, Woroniecki podkreśla doniosłość praktykowania cnót teologicznych, na co zawsze wskazywał Kościół. Ten wzór chrześcijańskiej doskonałości, tj. powierzania się Bogu z dziecięcą ufnością, nadzieją i miłością, uosobiony życiem św. Teresy, dla człowieka dorosłego, a więc polegającego na swoich siłach, stał się wyzwaniem szczególnie trudnym w czasach racjonalizmu i kultury naukowej. Woroniecki pisze:

To jest sekret ś-ej Tereski Martin. Bóg Jej powierzył, nie objawiać go światu, boć są to odwieczne prawdy chrześcijańskie, którymi żyli wszyscy święci, ale przypomnieć słowem i życiem, gdyż świat zbyt zapominał o nich w ostatnich wiekach²¹.

Utrwalenie ideału doskonałości życia religijnego, jako dziecięctwa Bożego, do-

¹⁷ Zob. tamże, s. 94.

¹⁸ Zob. tamże, s. 114.

¹⁹ Por. tenże, *Misja św. Teresy...*, dz. cyt., s. 6–7; tenże, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1–3, Lublin 1986.

²⁰ Zob. *Misja św. Teresy...*, dz. cyt., s. 10–11.

²¹ Tamże, s. 11.

konuje się ostatecznie pod wpływem jednego z darów Ducha Świętego: daru petyzmu (pobożności). Dar ten dotyczy, jak pisze Woroniecki, pokonania trudności w obcowaniu z Bogiem, tj. nawiązania z Bogiem relacji rodzinnych, do których człowiek jest zaproszony przez Boga:

[...] tak iżby dusza nauczyła się obcować z Bogiem jak dziecko z ojcem i uważać wszystko, co Boże, wszystko, co się odnosi do Jego czci, do Jego Królestwa na ziemi za swoje własne rodzinne sprawy. Nie jest to sprawa łatwą. Dusza oświecona łaską, nie przestaje widzieć nieskończonej przepaści, dzielącej zawsze stworzenie od Stwórcy [...] stąd łatwo wzbudza ona w sobie bezmierną cześć, bojaźń lub nawet nadzieję w miłosierdzie Pańskie, ale trudniej jej się zdobyć na to poufne obcowanie, które winno mieć miejsce między dziećmi i rodzicami. A jednak Bóg tego od nas żąda i czeka na nie²².

Łaciński wyraz *pietas* obejmuje – jak zaznacza Woroniecki – wszystko to, co składa się na właściwy stosunek dzieci do rodziców: miłość połączoną z szacunkiem, cześć z ufnością i poufałość wpływającą z codziennego obcowania²³.

Porządek nadprzyrodzony, zauważa Woroniecki podkreślając humanizm formacji chrześcijańskiej, nie łamie i nie niszczy porządku przyrodzonego, ale „podnosi go, oczyszcza i do innych celów skierowuje”²⁴. W atmosferze dziecięctwa Bożego władze przyrodzone rozkwitną

w pełni i nabiorą, jak pisze Woroniecki, „jakiejś nieznannej światu mocy”. Cnoty teologiczne nie unieważniają cnót moralnych. Istota wychowania chrześcijańskiego polega na połączeniu wymiaru przyrodzonego i nadprzyrodzonego, przy czym chodzi o rzeczywiste, a nie pozorne, głębokie, a nie powierzchowne, przenikanie się wzajemne tych dwóch wymiarów. Chodzi więc o to, aby religia nie była sprawą oddzieloną od życia, ale aby to życie wypełniała²⁵.

Istotnym zagadnieniem dla wychowania chrześcijańskiego jest problem określenia doskonałości chrześcijańskiej. Woroniecki uważa, że wyraża się ona harmonijnym zespołem wszystkich cnót podniesionych do wyższego, tj. heroicznego, stopnia sprawności²⁶, a ten z kolei ma swoje źródło w zjednoczeniu człowieka z Bogiem i oderwaniu się od wszystkiego, co nie jest Boże. Woroniecki wyjaśnia ponadto:

[...] ta wyższa harmonia i moc duchowa, którą świętością nazywamy, jest wynikiem głębszego poddania się duszy działalności czynników nadprzyrodzonych, które oczyszczają władze naszej duszy z ich wrodzonych niedomagań i spacjeń i dają im uzdolnienie do czynów przekraczających przyrodzone ich siły²⁷.

Proces oczyszczenia, zauważa Woroniecki, coraz bardziej otwiera władze duszy na działanie czynników nadprzyrodzonych, w szczególności darów Ducha Świętego: dusza „staje się niejako przej-

²² Tamże, s. 21.

²³ Zob. tamże, s. 21.

²⁴ Tamże, s. 13.

²⁵ Zob. tamże, s. 13.

²⁶ Zob. tenże, *Hagiografia...*, dz. cyt., s. 12.

²⁷ Tamże, s. 13–14.

rzysta na działanie światła Bożego i povolna natchnieniom Trójcy Św., która w niej mieszka”²⁸.

Podsumowując, zauważmy, że uwzględnienie w wychowaniu egzystencjalnej zależności człowieka od Boga i opisanie tej zależności jako miłości, ojcowskiej i dziecięcej – charakterystyczne dla chrześcijaństwa – nie tylko ukierunkowuje wychowanka normatywnie, ale otwiera go na akty najbardziej fundamentalne dla osobowego rozwoju człowieka, tj. na miłość. „Dojrzewanie w miłości” to trafne określenie relacji człowieka do Boga zapisane w Ewangelii.

W postawie miłości wyraża się najpełniej stosunek każdego człowieka nie tylko do Boga, ale i do drugiej osoby. Ponieważ wychowanie (uzdolnienie) do miłości jest zasadniczo celem każdej formacji humanistycznej to wychowanie religijne (konfesyjne), o ile jest „szkołą miłości”, jest istotne dla ludzkiego rozwoju moralnego. W etyce wychowawczej, będącej syntezą chrześcijańskiej teologii moralnej i filozofii, której Woroniecki jest twórcą, mamy wyraźnie do czynienia właśnie z takim rozumieniem owej formacji, a jej dynamikę warunkuje stopień otwierania się człowieka na Boga (współdziałanie z łaską).

4. Mistyka codzienności

Podjmując problem roli modlitwy w osiągnięciu doskonałości chrześcijańskiej, Woroniecki od razu zwraca uwagę na konieczność integralnego złączenia modlitwy z życiem codziennym, a więc ze wszystkimi podejmowanymi przez człowieka wyborami moralnymi²⁹. Zdaniem polskiego pedagoga obie dziedziny: życie i modlitwa są istotne dla rozwoju duchowego człowieka: dobre życie chrześcijańskie idzie w parze z modlitwą. Nie można więc ani lekceważyć modlitwy jako ważnego regulatora moralności, ani też uznawać za wartościową modlitwę, która nie ma wpływu na życie człowieka, tzn. nie kształtuje jego działań w duchu wiary.

Ten wzajemny związek praktyki religijnej i praktyki życia codziennego,

charakterystyczny dla chrześcijan, w refleksji filozoficznej znajduje swój odpowiednik w tezie o religii jako klamrze spinającej wszystkie dziedziny kultury: naukę, moralność i sztukę. Religia jest odrębną dziedziną kultury, ale wszystkie trzy wyznaczniki humanizmu, jakimi są: prawda, dobro i piękno swoją pełnię osiągają dopiero w religii, a więc zapisują się świętością życia ludzkiego jako realizacją powołania ludzkiego, tj. miłości do Boga. Uwzględnienie w dyskursie filozoficznym ontycznej zależności bytów przygodnych, a w szczególności zależności człowieka, jako bytu osobowego, pozwala na poziomie teologiczno-katechetycznej refleksji w sposób racjonalnie uzasadniony, a nie tylko konfesyjny, operować kategorią miłości ja-

²⁸ Tamże, s. 16.

²⁹ Zob. J. Woroniecki, *Pełnia...*, dz. cyt., s. 19.

ko kategorią opisującą wzajemny związek Boga i stworzeń, w tym Boga i człowieka. Pozwala także zapisać samą relację religijną jako relację osobową, dialogową i sponsoryczną, której wyrazem są akty miłości.

Znamienne jest, że swoją pracę poświęconą modlitwie (*Pełnia modlitwy*) autor zaczyna od podkreślenia silnego związku obu czynników doskonałościowych: życia i modlitwy. Jednocześnie odnosi się krytycznie do stanowisk skrajnych, przeakcentowujących rolę któregoś z wymienionych czynników w procesie rozwoju duchowego człowieka. W uzasadnieniu Woroniecki zaznacza, że ani modlitwa, ani dobre życie nie stanowią o istocie doskonałości chrześcijańskiej: jest nią tylko miłość do Boga. Zarówno na dobre życie, jak i na modlitwę można patrzeć jako na podstawowe przejawy tej miłości. Woroniecki nawet określa je odpowiednio: miłością habitualną i miłością aktualną.

Aczkolwiek miłość aktualna, a więc świadome i wolne zwracanie się do Boga (modlitwa), w aktach uwielbienia, dziękczynienia, przeproszenia czy w prośbach, z uwagi na jej bezpośrednie odniesienie do Boga, zostaje uznana za doskonałą formę miłości, niemniej jednak ważne jest przestrzeganie przykazań i związane z tym dobre życie chrześcijańskie. Zdaniem Woronieckiego tu zresztą spoczywa punkt ciężkości rozwoju życia duchowego chrześcijanina. Możemy powiedzieć, że w pewnym sensie, tzn. ze względu na wskazanie znaczenia postępowania „według prawd wiary” dla rozwoju życia duchowego, a także jego weryfikacji, życie „według prawd wiary” w pewnych warunkach

staje się „modlitwą modlitwy”: modlitwą o szczególnej mocy (modlitwą „do potęgi”).

Zwrócenie uwagi na ten fakt ponownie wskazuje na problem niewystarczalności moralności naturalnej, mający wielkie znaczenie dziś, gdy próbuje się mówić o prywatności wiary, np. postulując wyłączenie obowiązywalności „klauzuli sumienia” w życiu społecznym. Musimy zauważyć, że powoływanie się na taką klauzulę prowadzi do pewnego rodzaju przekłamania: rozdzielania wiary od życia. Dla Woronieckiego było oczywiste, że wszelkie próby rozdzielania wiary i działania moralnego człowieka, zawsze ostatecznie uderzą w integralność ludzkiego życia osobowego, bo na poziomie praktyki życia konkretnego człowieka stają się źródłem jego wewnętrznych konfliktów i duchowej dezintegracji. Uwagi Woronieckiego można dziś przypominać przy okazji debat wokół postulatu spornych kwestii życia społecznego, szczególnie wtedy, gdy pojawia się propozycja prywatności wiary, czy też gdy mamy do czynienia z subiektywistycznie interpretowaną klauzulą sumienia. Jakkolwiek wiara jest prywatną sprawą człowieka, to jednak realizuje się w przestrzeni społecznej. Woroniecki bardzo wyraźnie podkreśla społeczny wymiar życia religijnego, nie tylko w sensie społeczności wiernych, ale obecności chrześcijan w sferze publicznej. Podstawą jego argumentacji jest nie tylko antropologia chrześcijańska, ale akceptowana przez niego tradycja filozofii perypatetyckiej.

Nie można być człowiekiem wierzącym poza społecznością – konkluduje Woroniecki, bo miłość urzeczywistnia

się w relacjach osobowych. Ponieważ sensem doskonałości chrześcijańskiej jest miłość do Boga, życie ma być modlitwą. Przekształcenie życia w modlitwę „zasadami wiary” Woroniecki wyjaśnia w następujący sposób: każda czynność, tj. uczynek miłości w chwili rozpoczęcia potrzebuje aktu odniesienia do Boga. Zauważmy, że w tym uzasadnieniu zasadniczo mamy do czynienia i z filozoficzną definicją świętości, i z filozoficzną definicją modlitwy, i z wyraźnym określeniem miejsca religii w kulturze, a więc, i w formacji humanistycznej człowieka.

Innymi słowy, dzięki aktowi miłości aktualnej życie staje się modlitwą. Woroniecki dodaje też, że nawet, gdy człowiek pochłonięty wykonywaną czynnością (nie musi to być praca), nie myśli już o Bogu, ale o samej czynności, nadal jest ona równoważna z modlitwą. Dobrowolne spełnianie przykazań Bożych, miłość habitualna, mogą więc zostać podniesione do aktu miłości aktualnej. Dla jasności wyводу przytoczmy słowa Woronieckiego:

Dopiero w niebie umysł nasz ciągle i bez przerwy będzie z Bogiem połączony jednym, nieprzerwanym aktem aktualnej, świadomej miłości Boga. Tu w życiu doczesnym jest to niemożliwe. Ale i tu, na ziemi, nawet gdy myśl nasza od Boga odbiega, aby się czymś innym zająć, możemy ze spokojnym sumieniem powiedzieć sobie, że kochamy Boga nade wszystko, jeśli chcemy robić to, co odpowiada woli Bożej, i spełniać obowiązki, jakie w danej chwili Bóg na nas włożył. Wtedy nie tyl-

ko ciężka praca, ale nawet odpoczynek lub konieczna rozrywka jest miłością habitualną Boga [...] zażywanie snu w odpowiedniej mierze i w swoim czasie jest też pełnieniem woli Bożej, a więc miłowaniem Boga nade wszystko³⁰.

Przyjmując wszystkie wyjaśnienia Woronieckiego o relacji modlitwy i życia jako przejawów miłości do Boga, trzeba mieć na uwadze podstawową tezę jego argumentacji: doskonałość chrześcijańska polega na personalnej więzi między człowiekiem a Bogiem, a więc na miłości. Istotą rozwoju człowieka w jego człowieczeństwie jest miłość do Boga, a ze względu na nią i miłość do ludzi: do każdego człowieka. Chrześcijaństwo nada więc formacji najdoskonalszy i najbardziej uniwersalny kierunek: miłość.

Modlitwa jako bezpośrednie zwrócenie się człowieka do Boga jest centrum życia duchowego chrześcijan, niemniej jednak nie może zastąpić życia według zasad chrześcijańskich. Modlitwa, miłość aktualna, musi ożywiać uczynki człowieka. Miłość habitualna potrzebuje modlitwy. Woroniecki podkreśla:

Najlepszym sprawdzianem, czy się ma w życiu dość modlitwy, jest właśnie pełne ducha chrześcijańskiego i zaparcia się siebie wykonywanie tych obowiązków³¹.

Podkreślając związek modlitwy i czynu oraz ich odpowiednie, bardzo indywidualne, bo wynikające z obowiązków stanu i miłości bliźniego, proporcje w życiu chrześcijanina, polski pedagog zaznacza:

[...] osobista doskonałość poszczególnej duszy zależy dużo bardziej od jej miłości

³⁰ Tamże, s. 21.

³¹ Tamże, s. 26.

habitualnej, tj. od życia i od stopnia, w jakim miłość aktualna, tj. modlitwa, to życie ożywia i przenika, niż od samej ilości i długości modlitwy³².

W sytuacjach konfliktu między uczynkiem miłości a modlitwą, modlitwa wręcz musi ustąpić uczynkowi. Argumenty Woronieckiego są bardzo proste:

[...] z uczynku miłości bliźniego, np. nakarmienia głodnego, można aktem miłości uczynić coś równoważnego z modlitwą, samą zaś modlitwą nakarmić głodnego nie ma sposobu³³.

Aby zachować odpowiednie proporcje między obiema formami miłości, Woroniecki zwraca uwagę, że modlitwy w życiu powinno być tyle, aby poziom miłości do Boga wzrastał. Skoro zatem istotą życia chrześcijańskiego jest miłość, to wzrost i rozwój miłości uwyraźnia dynamikę samego stanu miłości i kierunku, który wychowanie chrześcijańskie powinno przyjąć. W miłości do Boga – w staraniu o to, aby był „ponad wszystko” – chrześcijanin nie może się

zatrzymać. Woroniecki, przywołując zasadę „kto nie idzie naprzód, ten się cofa”, zwraca uwagę, że nie można zadowolnić się jedynie przyjęciem postawy „nie grzeszę”. Ze względu na to, że odpowiedniość proporcji modlitwy i działania nie jest ustalona raz na zawsze, pedagog zachęca, by mieć stale na uwadze, że zmieniające się warunki życia mogą wymagać dokonywania zmian w proporcji obu czynników. W całym procesie duchowego wzrastania człowiek potrzebuje duchowych przewodników ze strony Kościoła. Ten ludzki wymiar wychowania łączy się nie tylko z wielowiekowym depozytem tradycji modlitwy chrześcijańskiej, ale z działaniem samego Boga w sercu i w życiu człowieka³⁴. Założenie pedagogii Bożej, mające swe racjonalne uzasadnienie w refleksji metafizycznej (relacja człowiek – Bóg), rozpoczyna wszelkie rozważania na temat wychowania chrześcijańskiego i doskonałości chrześcijańskiej.

5. Formy modlitwy

W rozwoju duchowym chrześcijanina istotne jest – jak zauważa Woroniecki – zrozumienie znaczenia dwóch form modlitwy: chwalebnej i błagalnej³⁵. Obie mają swoje miejsce w życiu duchowym i obie uzyskują oparcie w czynnikach bytowych. Jakkolwiek fundament bytowy wyraźniej rysuje się w przypadku mo-

dlitwy chwalebnej, to modlitwa błagalna ma również źródło w elementach natury ludzkiej. O ile modlitwa chwalebna ma charakter koniecznościowy i wiąże się ze świadomością sensu własnego życia, o tyle modlitwa błagalna jest wyrazem odczytania własnej pozycji bytowej: człowiek to byt nie tylko przygodny, ale

³² Tamże, s. 23.

³³ Tamże.

³⁴ Zob. tamże, s. 91–98.

³⁵ Zob. tamże, s. 23–50. Woroniecki ponadto tłumaczy: „(...) bezinteresowne szczenie chwały Bożej winno dominować nad interesownym poszukiwaniem własnego szczęścia (...)”, tamże, s. 38.

i potencjalny. Potencjalność wpisana w naturę ludzką oznacza konieczność rozwoju, a ta wiąże się z potrzebą pomocy ze strony innych osób oraz zabiegania o różne dobra świata. Modlitwa błagalna – zauważa Woroniecki – jest dalszą konsekwencją tego stanu zależności, różnica polega tylko na tym, że dotyczy relacji między człowiekiem a Bogiem, a więc sfery duchowej życia ludzkiego³⁶. Człowiek nie dostaje niczego gotowego w życiu nadprzyrodzonym, podobnie jak w życiu przyrodzonym. Woroniecki wyjaśnia, że Bóg szanuje ludzką wolność i traktuje człowieka jako istotę rozumną, która kieruje swoim losem³⁷. Modlitwa błagalna, pojęta po chrześcijańsku, będąc prośbą o szczególną pomoc Boga, nie poniża więc człowieka, ale podkreśla jego godność: czyni z człowieka współpracownika Boga.

Podsumowując, należy zauważyć, że jakkolwiek znaczenie modlitwy chwalebnej ma według Woronieckiego wartość nadrzędną, to modlitwa błagalna ma w duchowym życiu człowieka wartość, której nie można zastąpić. O ile modlitwa chwalebna jest wypełnianiem celu życia ludzkiego i pełni funkcję oczyszczającą ludzką duchowość z dośrodkowego egoizmu i niskiej interesowności, to modlitwa błagalna uwyrażnia wyjątkowość natury ludzkiej w sposób szczególny. Rozumność i wolność, stojąc u źródeł ludzkiej odpowiedzialności, znajdują swoje spełnienie w osobowej relacji człowieka z Bogiem. Dzięki modli-

twie błagalnej człowiek zostaje podniesiony do godności przyczyny sprawczej: staje się do pewnego stopnia twórcą w nadprzyrodzonej sferze swojego życia.

Woroniecki pisze:

Wiele łask Bóg nam daje bez żadnych próśb z naszej strony, ale wiele jest takich, które jak najściślej związał z naszymi modlitwami, tak iż bez tego wysiłku z naszej strony, aczkolwiek w zasadzie dla nas przeznaczone, udzielone nam nie zostaną³⁸.

Woroniecki wyróżnia cztery podstawowe formy modlitwy (każda z nich ma cechy modlitwy chwalebnej): chwalebna w „czystej postaci”, modlitwa dziękczynna (chwaląca Boga za dobrodziejstwa), przebłagalna (za nieprawości) i błagalna (o nowe łaski, dary i dobrodziejstwa)³⁹. Wszystkie te formy modlitwy – zdaniem myśliciela – powinny być obecne w życiu wiernych. Człowiek powinien prosić Boga przede wszystkim o największe dobrodziejstwo: zbawienie duszy i środki do niego potrzebne, w tym rzeczy doczesne. Woroniecki pisze:

Winniśmy Go błagać o oświecenie umysłu łaską wiary, tak iżbyśmy drogę prowadzącą do zbawienia, jasno przed sobą widzieli; o wytrwałość nadziei i o zapal w miłości, które by pozwoliły równym krokiem po tej drodze zmierzać do celu; o opanowanie zmysłów i podporządkowanie ich działalności wielkim zadaniom duchowym człowieka⁴⁰.

Dodaje także:

Każda przeto rzecz przyrodzona godziwa

³⁶ Zob. tamże, s. 46.

³⁷ Zob. tamże, s. 47.

³⁸ Tamże, s. 47 i 57.

³⁹ Zob. tamże, s. 52.

⁴⁰ Tamże, s. 56.

może stać się przedmiotem modlitwy, byleby została podporządkowana nadprzyrodzonym celom człowieka. W świetle i w ogniu modlitwy oczyści się ona ze wszystkiego, co ją zanieczyszcza, i stanie się środkiem do uzyskania wyższych celów⁴¹.

Modlitwa – zdaniem polskiego pedagoga – powinna być traktowana z ogrom-

ną powagą, bo w niej człowiek wznosi się do obcowania z Bogiem. Metafizyczny problem transcendencji i immanencji Boga oraz antropologiczne tezy o strukturze bytowej człowieka dają znaczący szkic do zrozumienia postaw człowieka wierzącego.

6. Czynniki modlitwy

W spojrzeniu na modlitwę jako na drogę do integralnego rozwoju Woroniecki odwołuje się do antropologii filozoficznej i koncepcji bytu ludzkiego jako jedności psychofizycznej. Modlitwa – jak zauważa – nie jest ani grą uczuć, ani rozumowaniem, ani bezrozumnym pragnieniem. Modlitwa nie jest też aktywnością wyłączoną z rzeczywistości ludzkiego ciała. Można zatem powiedzieć, że skoro Woroniecki określa modlitwę jako akt miłości, to znaczy że są w niej obecne wszystkie czynniki psychiczne biorące udział w miłości oraz ludzkie ciało. Czynniki materialno-zmysłowe, choć zawsze odgrywają w modlitwie jakąś rolę, nigdy w niej nie dominują: są podłożem czynności czysto duchowych i mogą podlegać kształtowaniu. Pedagog wyjaśnia to w następujący sposób:

[...] jednym z ważnych zadań wychowania religijnego zawsze będzie zaprzęcenie i dziedziny zmysłowej do służby Bożej. Człowiek, złożony z duszy i ciała, musi być cały Panu Bogu oddany [...]⁴².

Jak można zauważyć Woronieckiemu zależy na właściwym uchwyceniu proporcji między wszystkimi czynnikami modlitwy. W związku z tym, że myśliciel definiuje modlitwę chrześcijańską jako akt miłości, przestrzega jednocześnie przed akcentowaniem w niej uczuć, kosztem rozumu: udział rozumu w aktach miłości nie dla wszystkich musi być nieoczywisty. Argumentuje to następującymi słowami:

Istota rozumna nie może wykonywać tej najważniejszej swojej funkcji [modlitwy – one – wyjaśnienie moje – MB] bez udziału rozumu, naczelnej władzy swej duszy⁴³.

Woroniecki zauważa jednocześnie, że skoro modlitwa jest czynnością praktyczną nie można oczekiwać w niej zbyt eksponowanej obecności rozumu. W czynnościach praktycznych aktywność rozumu zawsze połączona jest z wolą. Myślenie, którym jest modlitwa, nie jest więc czynnością o charakterze teoretycznym, tj. nakierowanym na poznanie prawdy bez udziału woli. Prawdy rozważane w modlitwie wywołują w wo-

⁴¹ Tamże, s. 58.

⁴² Tamże, s. 85.

⁴³ Tamże, s. 81.

li właściwe dla niej akty: miłość, nadzieję, smutek, gniew, obawę. Zadaniem woli – pisze Woroniecki – jest oddziaływanie na rozum, aby on z rozważanych prawd wiary wysnuł konkretne wnioski dotyczące działalności praktycznej. Woroniecki wyjaśnia:

Rozum rozważa prawdy wiary nie tylko ze strony ich prawdziwości, ale i ze strony ich dobra, ich ponętności, jeśli można tak się wyrazić, a wola przejęta nimi, wznosi się do Boga i łączy z Nimi aktami miłości i adoracji⁴⁴.

Akcentując racjonalną stronę modlitwy i określając modlitwę jako myślenie, Woroniecki zauważa, że w modlitwie zawsze mamy do czynienia z poruszeniem woli (pedagog określa ten stan: natężeniem woli). Modlitwa nie jest więc – jego zdaniem – możliwa bez jednoczesnego głębokiego chcenia, aby prawdy wiary, na których zatrzymał się rozum, zostały urzeczywistnione w działaniu i połączyły człowieka z Bogiem.

Zagadnienie „rozumności” modlitwy jest bardzo ważne dla kwestii postrzegania głębi humanizmu formacji chrześcijańskiej. Już u starożytnych filozofów przedchrześcijańskich rozumność była uważana za wyróżnik bytu ludzkiego. Arystoteles, definiując człowieka, nazywał go zwierzęciem rozumnym. Trzeba pamiętać, że rozumność nie była pojmowana tylko jako zdolność rozumowania, ale także jako czynność poznawcza charakterze nie-dyskursywnym. W świetle takiej koncepcji poznania argumen-

tacja Woronieckiego uwzględnia naturę ludzką, a jednocześnie daje przestrzeń dla wyjątkowego działania Boga przez łaskę. Woroniecki zauważa, że wraz z rozwojem życia duchowego obserwujemy uproszczenie działania rozumu, co może być mylące i prowadzić do wniosków o „nierozumności” modlitwy. Tymczasem – zaznacza myśliciel – obecność rozumu w modlitwie tylko z pozoru wydaje się „niewyraźna” :

[...] w wyższych formach modlitwy udział rozumu ilościowo maleje, bo niższe, mniej doskonałe, a bardziej złożone i zajmujące więcej czasu jego czynności ustępują miejsca czynnościom wyższym, prostszym, mniej dostrzegalnym dla ludzi nieobeznanych z życiem ducha⁴⁵.

Modlitwa ma być aktem, który ogarnia całego człowieka. W swojej refleksji nad modlitwą (w proponowanej teorii modlitwy) Woroniecki dyskutuje z różnymi skrajnymi stanowiskami, które przesuwają punkt ciężkości życia religijnego na aktywność którejś z władz duszy, podkreśla, że istotna jest głównie aktywność woli i uczuć⁴⁶. Jeśli chodzi o stanowisko Woronieckiego na temat roli w modlitwie zmysłów, a szczególnie uczuć, trzeba pamiętać o zasadniczym dla całej jego argumentacji stwierdzeniu: modlitwa to aktywność duchowa, dlatego kluczową rolę odgrywają w niej rozum i wola. Uczucia mogą być obecne lub nieobecne w modlitwie, mogą pomagać, wspierać modlitwę, a mogą stać się przeszkodą, przez którą modlący musi się przedzierać⁴⁷.

⁴⁴ Tamże, s. 83.

⁴⁵ Tamże, s. 82.

⁴⁶ Zob. tamże, s. 80–89.

⁴⁷ Zob. tamże, s. 86.

Śledząc rozważania Woronieckiego na temat modlitwy łatwo zauważyć jak mocno wrastają one w antropologię tomistyczną. Warto zwrócić uwagę także na sprawę wyróżnionych form modlitwy: jakimi są modlitwa myślna i ustna (indywidualna oraz społeczna). Chodzi o modlitwę związaną z wymawianiem słów. Po pierwsze Woroniecki powołuje się na fakt, że na służbę Bogu ma się oddać cały człowiek, a więc działaniu łaski (przez rozum i wolę) ma także poddać się jego mowa (np. śpiew). Po drugiej – zaznacza myśliciel – modlitwa ust-

na ma doniosłe znaczenie dla modlitwy myślnej, która jako bardziej duchowa jest w pewnym sensie doskonalsza. Woroniecki zaznacza jednak, że modlitwa ustna jest dla modlitwy myślnej „źródłem ożywczym, podniętą, a nieraz nawet ucieczką w chwilach oschłości”⁴⁸. Wydaje się, że Woroniecki korzysta z charakterystycznej dla tomizmu interpretacji roli języka w poznaniu: język będąc zakorzeniony w poznaniu i w decyzji człowieka, jednocześnie jest czynnikiem kształtującym myślenie⁴⁹.

* * *

Podsumowując, zauważmy, że przykład modlitwy – fundamentalnego elementu życia religijnego człowieka – był dla nas okazją do pokazania, że Woroniecki patrzy na ten fakt z perspektywy nie tylko teologicznej, ale i filozoficznej, a wyróżnione przez nas tezy filozoficzne pozwoliły nam spojrzeć na wewnętrzną dyna-

mikę formacji chrześcijańskiej jako dogłębnie humanistycznej. Woroniecki należy do wielkich chrześcijańskich mistrzów wychowania. Mimo upływu lat jego teksty nie straciły na aktualności i zasługują szczególnie na przypomnienie dziś, gdy mamy do czynienia z zanikiem autorytetów moralnych.

⁴⁸ Tamże, s. 96.

⁴⁹ Zob. tenże, J. Woroniecki, *Szkoła narodowa a nauczanie języka ojczystego*, „Rok Polski” 1 (1916) 1, s. 29–43.

Jacek Woroniecki about Prayer as a Factor Improving Human Nature

Keywords: thomism, prayer, humanism, education, philosophy

This article investigates the educational role of prayer in Jacek Woroniecki's works. As Woroniecki (1878–1949) was a Thomist, his philosophical and theological reflection was complementary. In order to reveal the humanism of Christian formation the article concentrates on Woroniecki's philosophical claims. It consists of six parts. Part 1 defines prayer as a practice and shows that prayer is an important part of human inner culture (formation). Part 2 reveals a relationship, which is vital for prayer, between man and God as a relation between two real

and personal beings. Part 3 discusses the topic of relations between grace and nature in man's growth. Part 4 studies the mysticism of everyday life if man's actions are considered as a prayer. Part 5 deals with the forms of prayer in the context of the ontic status of man and Part 6 – with the human factors of prayer: the will, the mind, senses and the body. The findings of all those analyses confirm that in the philosophical (i.e. Thomistic) approach prayer is the core of human spiritual growth.



Michał Zembrzuski, Magdalena
Płotka, Andrzej M. Nowik,
Adam M. Filipowicz, Izabella
Andrzejuk, Artur Andrzejuk

Z metodologii historii filozofii

Redaktorzy tomu: Michał
Zembrzuski, Artur Andrzejuk

OPERA PHILOSOPHORUM MEDII
AEVI

TOM 14

Warszawa 2015

Tom reprezentuje filozoficznie pojętą historię filozofii, polegającą przede wszystkim na badaniu dziejów problemów filozoficznych. Tą tezą autorzy nawiązują bezpośrednio do Gilsonowskiej koncepcji historii filozofii, jako *history of philosophy itself*, którą w Polsce upowszechniał Stefan Swieżawski oraz niektórzy z jego uczniów. Jednym z nich był Mieczysław Gogacz, który z kolei był mistrzem dla większości autorów tego tomu.

Wydawnictwo UKSW - www.wydawnictwo.uksw.edu.pl